

POLSKIE TOWARZYSTWO ORIENTALISTYCZNE

PRZEGLĄD ORIENTALISTYCZNY

Kwartalnik



Nr 1(13)

WARSZAWA

1955

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

S P I S T R E Ś C I

ARTYKUŁY I UTWORY LITERACKIE

Witold Jabłoński, <i>V rocznica proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej</i>	3
Łukasz Hirszowicz, <i>Tło zamachu stanu w Iranie w sierpniu 1953 r. (I)</i>	10
*	
Ananiasz Zajączkowski, <i>Na Międzynarodowym Kongresie Orientalistów w Cambridge</i>	26
Witold Jabłoński, <i>XXIII Międzynarodowy Kongres Orientalistów w Cambridge</i>	37
Stefan Strelcyn, <i>Na marginesie XIII Zjazdu Orientalistów Polskich</i>	43
*	
Amen-aa, <i>Rozbitek</i> (przełożył z egipskiego Tadeusz Andrzejewski)	58
Mencjusz, <i>Fragmenty z dzieła „Meng-tsy“</i> (przełożył z chińskiego Aleksy Dębnicki)	63
Yamano-e-no-omi Okura, <i>Dialog o nędzy</i> (przełożył z japońskiego Wiesław Kotański)	69
Szems-ed-Din Hafiz Szirazi, <i>Gazele</i> (przełożył z perskiego Ananiasz Zajączkowski)	73
Ömer Seyfettin, <i>Zakęcie</i> (przełożyła z tureckiego Stanisława Płaskowicka-Rymkiewicz)	77
Kuo Mo-žo, <i>Tukiafu</i> (przełożyła z chińskiego Halina Smisniewicz-Andrzejewska)	83

Z PRACOWNI REKOPISÓW ORIENTALNYCH

Franciszek Kupfer, <i>Dokument hebrajski dotyczący stosunków kościelnych w XVII wieku.</i>	95
--	----

MATERIAŁY I NOTATKI

Aleksy Dębnicki, <i>Wieczór literatury chińskiej</i>	100
B. Majewska, <i>Nowe polonica irańskie</i>	104
*	
O współczesnej literaturze Wschodu:	
A. D., <i>O nowej literaturze arabskiej</i>	105
E. M., <i>O zagadnieniach nowoczesnej literatury perskiej</i>	108

RECENZJE

Jan Reychman, <i>N. A. Smirnow, Oczerki izuczenija islama w SSSR</i>	109
Stanisław Kałużyński, <i>S. P. Tołstow, Śladami cywilizacji Starożytnego Chorezmu</i>	112
Witold Jabłoński, <i>Jarostaw Průšek, Literatura osvobožené Činy a jej lidove tradice</i>	114
Stanisław Kałużyński, <i>S. E. Małow, Ujgurskij jazyk</i>	118
<i>P. P. Iwanow, Chozjajstwo Dżujbarskich szejchow</i>	118
<i>Rasskazy tureckich pisatielej</i>	119
Włodzimierz Zajączkowski, <i>I. J. Kraczkowskij, Morskaja geografia w XV—XVI wiekach u arabow i turok</i>	119
<i>Tursko-bołgarskij recznik</i>	120
Stanisława Płaskowicka, <i>N. Lwow, Kirgizskij teatr. Oczerk istorii</i>	121
Franciszek Machalski, <i>M. A. Macciocchi, Iran walczy</i>	125

SZEMS-ED-DIN HAFIZ SZIRAZI

G A Z E L

درد عشقی کشیده ام که میرس

Ile z bólu miłości cierpiałem,
o to nie pytaj!
Gorzki piołun rozstania wessałem,
o to nie pytaj!
W tych wędrówkach obiegłem świat cały,
wreszcie zbłąkany
Jakie bóstwo mych snów odszukałem,
o to nie pytaj!
W mej tęsknocie do prochu jej progu
tkwi taka boleść...
Ile gorzkich łez z oczu wylałem,
o to nie pytaj!
Wczoraj z pięknych jej ust do mych uszu
szept cichy doszedł...
Jakie słowa od niej posłyszałem,
o to nie pytaj!
Wargi gryząc znak dajesz mi: „nie mów!”
Sam wszak ugryzłem
Rubinowych ust wargi jej małe,
o to nie pytaj!
Jam samotny bez ciebie w lepiance
nędznej, żebraczej;
Mnie męczarnia dowiedzie do szału,
o to nie pytaj!
Jam jak H a f i z przybędą na drodze
ścieżce miłości.
Jak osiadłem na miejscu tym stałym,
o to nie pytaj!

G A Z E L

صلاح کار کجا و من خراب کجا

Rzetelny czyn prowadzi dokąd?
 a ja w ruinach spity — gdzie?¹
 Co różni — spójrz! — ten trakt daleki:
 początek — skąd i koniec — gdzie?

Sprzyszyło serce sobie cełę,
 fałszywy habit, mnisi wór.
 Pustelnia gdzież klasztoru magów
 i cierpkie wino czyste — gdzie?

Czyż z rozpasaniem da się zrównać
 pocziwej dostojności wzór?
 Głos z kazalnicy mami dokąd?
 a dźwięk strun lutni woła gdzie?

Minął już czas — pora złączenia,
 lecz pamięć o niej wiecznie trwa.
 Gdzież znaleźć grę zalotnych spojrzeń?
 Słodkich wyrzutów słowa gdzie?

Cóż z pięknej twarzy mego druha
 zrozumie serce wrogów złych?
 Gdzież zrównać nikły płomyk świecy?
 a blask promieni słońca — gdzie?

Zbawienną maścią dla mych oczu
 będzie sprzed progu twego proch.
 Dokąd obrócę twarz — racz wskazać!
 Od wspaniałości pójdęz gdzie?

Spokoju, cierpliwości, druhu,
 nie żądaj od Hafiza, ty!
 Skąd wziąć ten spokój, skąd cierpliwość
 i długi sen spoczynku — gdzie?

¹ Gazel ten ma w oryginale refren (redif) *kudżā* — „gdzie“ i „dokąd“. Redif ten spotyka się często w poezjach perskich; występuje już w czterowierszach Awicenny. W gazelu zwraca uwagę dość licznie reprezentowana terminologia suficka: *salāh*, *ṣawma'a*, *hirka*, *sālūs*, *dajir*, *wa'z* itd.

G A Z E L

دانی که چنگ و عود چه تقریر میکنند

Czy wiesz, co brzęczą harfa, lutnia?
Znasz głosy ich pogwaru?
„Tajemnie pijcie wino, skrycie,
bo grozi za to kara!

Kochania cześć, blask zakochanym
rabują, z ułud łupią.
Piętnują hańbą ludzi młodych,
zło zarzucają starym.

Nie każą słuchać, ani mówić
o tajnej grze miłości!“
Najtrudniej powieść snuć dokładnie,
powtórzyć choć się starasz.

Nas, co przed drzwiami się znaleźli,
zajmuje sto głupstw drobnych.
Właściwie znać dobrze by było,
co tam jest z a kotarą.

I znów sędziwych magów gania,
wzbudzają czas ich pracy.
Spójrz no, co też uczyni starcom
świętoszków groźna chmara...

Prócz czarnych monet fałszu serca
ci głupcy cóż zyskali?
Eliksir życia czyż wydały
alchemii opary?

Pij wino! bowiem szejch i Hafiz,
i mufti, i stróż prawa²,
Gdy dobrze spojrzysz — wszyscy zwodzą,
oszustwem — złudne czary.

² Gazel ten powstał za panowania Mubariz ed-Dina Muzafferiego (panował w Szyrazie w latach 1353—1358). Wymieniony w końcowym wierszu „stróż prawa“ (w oryginale *muhtaşib*) oznaczał funkcjonariusza policji obyczajowej w dawnej Persji. Było to zarazem szydercze przezwisko nadane znieawidzonemu władcy Szyrazu (por. „Przegląd Orientalistyczny“ nr 4(8), 1953, s. 234).

Szejch, hafiz, mufti, *muhtaşib* — są to terminy na oznaczenie różnych godności w rytualno-prawnym systemie muzułmańskim.

G A Z E L

خوشا شیراز و وضع بی مثالش

Jakże piękny jest Szyraz
i widok niezrównany!
Niech Bóg go pilnie strzeże
od klęsk i nieszczęść znanych!

Nasza rzeczka Ruknabad
stokroć błogosławiona!
Jak życiodajny strumień
rzeźwi wodą źródlaną!

Od ogrodów w Musalla,
okolic Dżaferabadu³
Wiatr niesie zapach piżma,
aromat pól różanych.

Przyjdź do Szyrazu, znajdziesz
obfitość tronu niebios
Wśród ludzi doskonałych,
w naukach odczytanych.

Któż zdoła nazwać słodycz
cukru egipskiej trzciny,
By słodkie te piękności
nie były zagniewane.

Gdy słodkie usta sączą
mej krwi serdecznej krople,
O serce! krew dozwolisz
jak mleko matki ssane.

Hafizie, czemuś truchlał
i bał się tej rozłąki?
Nie lepiej składać dzięki
za dni złączeń spotkane?

Przełożył z perskiego
Ananiasz Zajączkowski

³ Nazwy Musalla i Dżaferabad — są nazwami okolic i gajów okolicznych Szyrazu. Ruknabad — nazwa rzeczki przepływającej koło Szyrazu.